

Metafora w dyskursie ekokrytycznym. Od retoryki do ontologii

Metaphor in Ecocritical Discourse:
From Rhetoric to Ontology

Jarosław Woźniak

Uniwersytet Wrocławski, Polska

e-mail: jaroslaw.wozniak2@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7648-1427

Abstract

Despite their initial mistrust towards the metaphorical language, ecocritics have started to attach increasing importance to the use of metaphors, and now they more frequently analyse the language used to talk about nature and the climate crisis. An important task of eco-poetics is to revise the understanding of the nature and function of language, inherited from poststructuralism. One of the areas of such revision is reflection – often entering the area of ontology – on the function, performance and nature of metaphor. There are various concepts, but they have some common features, resulting from holistic thinking about reality. In my article I analyse and sometimes criticize selected eco-poetic and ecocritical approaches to metaphor.

Keywords

Metaphor, ecocriticism, eco-poetics, environmental communication, ontology, bio-semiotics, language

W relatywnie krótkiej historii ekokrytyki (i ekopoetyki) jednym z najważniejszych twierdzeń dotyczących poezji, czy szerzej – literatury, jest to, że zarówno tych wytworów ludzkiej *poiesis*, jak i środowiska naturalnego doświadczamy za pośrednictwem „kognitywnych procesów, które niosą ze sobą znaczenie ekologiczne, ponieważ mają

podłoże fizyczne”¹. W ekokrytyce bardzo wyraźne są koncepcje (choć sceptycy mogliby powiedzieć: marzenia) „biotyczne”, próbujące „za wszelką cenę ukazać żywotność tekstu w analogii z innymi organizmami”². Zatem mamy do czynienia z pewnym odwróceniem poststrukturalistycznej ontologii tekstualistycznej, w której to świat ujmowany był na wzór tekstu. Zdaje się, że łączy się to w pewien sposób ze zwrotem na stronę materialności postrzeganej jako „immanentny plan egzystencji”³.

Jak twierdzi Sharon Lattig, przeświadczenia o materialności poezji⁴ oraz że poezja nie tylko wzmacnia percepcję czy pozwala dostrzec nowe rzeczy, ale też wprost wywodzi się z ucieleśnionego poznania rzeczywistości, są nad wyraz mocno obecne w ekokrytyce i ekopoetyce⁵. I tak na przykład Leonard Scigaj zauważał, że ekopoeci w dużej mierze zainteresowani są kwestią ucieleśnienia i przedrefleksyjnego, zmysłowego doświadczenia jako podstawy wszelkiego myślenia⁶.

Sama Lattig idzie o krok dalej i, obierając perspektywę kognitywistyczną, ujmuje wiersz nie (tylko) jako ekspresję treści percepcji, ale jako sposób „rekapitulacji negocjacji środowiska przez organizm”⁷. W jej ujęciu każda poezja jest ekologiczna. Niestety – a są to też wnioski, do których można dojść, analizując sposób konceptualizacji natury i funkcji metafory w ekokrytyce – jest to problematyczne dla poddziedziny literaturoznawstwa, jaką jest ekokrytyka, ponieważ odbiera jej jednocześnie specyfikę przedmiotu (ekopoezja) i metody („zielone” studia nad literaturą).

Do wniosków, jakie przedstawiła Lattig, można dojść różnymi drogami – zarówno poprzez kognitywistykę w stylu George’a Lakoffa i Marka Johnsona, jak i nowe materializmy Karen Barad, Timothy’ego Mortona czy Grahama Harmana, ale też ekologię umysłu Gregory’ego Batesona. Są to zresztą ścieżki najbardziej uczęszczane przez ekokrytyków rozważających zagadnienie metafory – prowadzące nieodmiennie do przeświadczenia o niezbywalnym połączeniu dyskursu i materii, literatury i życia. Ujęcie tej figury myśli przez różnych badaczy jest zaskakująco wręcz, oczywiście do pewnego stopnia, spójne. Nieodmiennie pojawiają się te same koncepcje i te same konteksty teoretyczne.

¹ Sharon Lattig, *Cognitive Eco-poetics: A New Theory of Lyrics*, London: Bloomsbury Publishing 2021, s. 1.

² Jakub Skurtys, *Pieśń kopalni i tworzyw sztucznych (wokół „Wierszy organicznych” Kacpra Bartczaka)*, w: *Ekokrytyka*, red. Krzysztof Wojciechowski, Poznań: WBPiCAK 2018, s. 25.

³ Ibidem.

⁴ Przy czym nie chodzi tutaj o zbudowanie materialistycznej teorii tekstu na bazie „tradycyjnego” materializmu, jak w przypadku koncepcji Nielsa Egebaka (zob. Niels Egebak, *Ku materialistycznej teorii tekstu*, przeł. Sten Bo Borg Pedersen, Bogdan Wierzbą, w: *Marksizm i literaturoznawstwo współczesne. Antologia*, red. Andrzej Lam, Bogdan Owczarek, Warszawa: PIW 1979, s. 255–280.

⁵ Sharon Lattig, *Cognitive Eco-poetics*, s. 2.

⁶ Leonard Scigaj, *Sustainable Poetry: Four American Eco-poets*, Lexington: The University Press of Kentucky 1999, s. 11.

⁷ Sharon Lattig, *Cognitive Eco-poetics*, s. 2.

Początkowo metafora była dość problematyczna dla ekokrytyki⁸, a wiązało się to częściowo z ograniczeniem pola jej zainteresowań – które w dużej mierze wyznaczało jej odrębność od innych nurtów – do tekstów z zakresu *nature writing*. Gioia Woods w artykule *A Fairer House than Prose: Poetry, Science, and Metaphors that Bind* stwierdza, że ekokrytycy byli podejrzliwi wobec przenośni prawdopodobnie dlatego, że postrzeganie natury przez coś innego (a tak działa metafora) uznawali za porażkę w poznawaniu jej jako takiej⁹, jako, powiedzmy, „rzeczy samej w sobie” i dla siebie. Obecnie sprawa ma się diametralnie odmiennie i metafora zdaje się zajmować centralne miejsce w słowniku pojęciowym ekopoetyki/ekokrytyki, co nie odbiega w żaden sposób od tego, co dzieje się w wielu popularnych nurtach literaturoznawczych, takich jak: *gender* i *queer studies*, postsekularyzm, *affect studies*, zwrot performatywny itp. Metaforze w ekopoetyce przypisuje się obecnie niezwykle istotne funkcje i znaczenie i postrzega się ją czasem jako niemalże podstawę życia. Ostatecznie można wskazać na cztery funkcje, jakie pełni metafora w dyskursie ekokrytycznym: retoryczno-perswazyjną, epistemologiczną, etyczną i ontologiczną. Co istotne, wszystkie one, zwłaszcza trzy pierwsze, są ściśle ze sobą połączone, a czwarta dodatkowo wiąże się z sięgnięciem do specyficznej filozofii nowych materializmów bądź nurtów pokrewnych.

Na istotność refleksji nad metaforą we współczesnym dyskursie ekokrytycznym – zarówno w komunikacji klimatycznej, jak i w literaturze – wskazuje powszechność podejmowania tego tematu. Przy czym najczęściej bada się metaforę w jej wymiarze retorycznym i perswazyjnym¹⁰ oraz analizuje się jej powiązanie

⁸ Ian Marshall, Megan Simpson, *Ecopoetics and the Eco-Narrative*, „Interdisciplinary Literary Studies” 2009, t. 10, nr 2, s. 1.

⁹ Gioia Woods, *A Fairer House than Prose: Poetry, Science, and Metaphors that Bind*, „Interdisciplinary Literary Studies” 2009, t. 10, nr 2, s. 5–16.

¹⁰ Temat ten regularnie powraca choćby na łamach „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment”. Zob. np.: Pamela J. Mittlefehldt, *Writing the Waves, Sounding the Depths: Water as Metaphor and Muse*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2003, t. 10, nr 1, s. 137–142; M. Jimmie Killingsworth, *Maps and Towers: Metaphors in Studies of Ecological Discourse*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2006, t. 13, nr 1, s. 83–89; Dianne Chisholm, *The Art of Ecological Thinking: Literary Ecology*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2011, t. 18, nr 3, s. 569–593; Susan Signe Morrison, *Waste Aesthetics: Form as Restitution*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2013, t. 20, nr 3, s. 464–478; Erica Watson, *Love, Loss, and Water: A Meditation on a Metaphor*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2014, t. 21, nr 1, s. 71–75; Adam J. Goldwyn, *A Case Study in Byzantine Ecocriticism: Zoomorphic and Anthomorphic Metaphors in the Medieval Greek Romance*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2016, t. 23, nr 2, s. 220–239; Sara L. Crosby, *American Soil, Louisiana Dirt: The Metaphor Enabling the Sacrifice Zone*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2021, t. 28, nr 4, s. 1556–1578, <https://doi.org/10.1093/isle/isaa110>; Katja Jylkka, *Invasive Humans and Posthumanist Horror in Johanna Sinisalo's "Birdbrain"*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2021, t. 28, nr 4, s. 1254–1268. Zob. również przywoływane publikacje Marca Caracciola oraz: Brendon Larson, *Metaphors for Environmental Sustainability: Redefining Our Relationship with Nature*, New Haven–London: Yale University Press

z afektami¹¹. Chociaż naukowcy tradycyjnie odrzucali metafory jako nieprecyzyjne i zbędne, coraz częściej, także poza naukami humanistycznymi, dostrzega się ich kluczową rolę w nauce¹². Na przykład chemik Ted Brown przekonuje, że naukowcy polegają w dużej mierze na metaforycznym rozumowaniu podczas prowadzenia eksperymentów, dokonywania odkryć, tworzenia teorii i modeli oraz przekazywania wyników innym¹³. Dominuje obecnie przekonanie, że metafory produkują opowieści, a opowieści produkują zachowania¹⁴, zatem w sposób pośredni, ale bardzo wyraźny, wpływają na rzeczywistość. Stąd też bierze się popularność badań na temat przerośniętych używanych w dyskursie ekologicznym i przypisanie im nieraz zasadniczej roli w misji ratowania ekosystemów planety i w walce ze zmianami klimatu. Brendon Larson w książce *Metaphors for Environmental Sustainability* analizuje metafory pojawiające się w dyskursie o zrównoważonym rozwoju i przekonuje, że naukowcy powinni ostrożnie dobrać przerośnięcie, za pomocą których opisują nieraz bardzo skomplikowane zjawiska ekologiczne, ponieważ metafory to nie tylko środki retoryczne, ale także narzędzia poznawcze kształtujące nasze postrzeganie rzeczywistości, a w jego ocenie badacze, kierując się osobistymi celami, takimi jak uzyskanie finansowania czy widoczność na akademickim rynku idei, nieraz używają mylących przerośniętych, błędnie odzwierciedlających rzeczywistość. Za przykład może służyć dyskusja na temat „gatunków inwazyjnych”, często opierająca się na intensywnym wykorzystaniu metafor i języka figuralnego – odwołującego się do sfery polityki – w opisywaniu roli wprowadzonych i rodzimych gatunków w danym środowisku¹⁵. Równie problematyczne są popularne w dyskursie ekologicznym metafory Gai – Ziemi jako bogini – czy technologiczna metafora Ziemi jako kosmicznego statku¹⁶, Ziemi jako ogrodu, ale też, wydawałoby się, świeże pojęcie-metafora „antropocenia” ukute przez Andrzeja Marca¹⁷.

ekoaktywiści, ekokrytycy, ekolodzy i przedstawiciele wielu innych grup żywo zainteresowanych przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym i wyzyskiwaniu zwierząt –

2011; Michael J. Warren, *Birds in Medieval English Poetry: Metaphors, Realities, Transformations*, Cambridge: D.S. Brewer 2018.

¹¹ Jak twierdzą Caracciolo, Crockford, Lambert i Ulstein, metafory niosą ze sobą znaczenia emocjonalne, a z kolei postawa emocjonalna wobec świata naturalnego wpływa na wybór konkretnych metafor. Ostatecznie zarówno metafora, jak i emocjonalne reakcje są sposobami negocjowania naszej pozycji wobec świata nie-ludzkiego i aktualnego kryzysu ekologicznego (Marco Caracciolo [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate: An Ethnographic Approach to Metaphor, Affect, and the Nonhuman*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2023, t. 30, nr 2, <https://doi.org/10.1093/isle/isab006>, s. 359).

¹² Brendon Larson, *Metaphors for Environmental Sustainability*, s. 3–4.

¹³ Theodore L. Brown, *Making Truth: Metaphor in Science*, Urbana: University of Illinois Press 2003, s. 14.

¹⁴ Sara L. Crosby, *American Soil, Louisiana Dirt*, s. 4.

¹⁵ Zob. artykuł podejmujący tę kwestię: Katja Jylkka, *Invasive Humans and Posthumanist Horror*.

¹⁶ Zob. Brendon Larson, *Metaphors for Environmental Sustainability*, s. 10.

¹⁷ Zob. Andrzej Marzec, *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 2021.

w tym naukowcy, artyści, pisarze i poeci – nie mają wątpliwości, że bez dotarcia do opinii publicznej i nakłonienia jej do troski o planetę nie można liczyć na zażegnanie kryzysu klimatycznego. Dlatego tak wielu z nich podkreśla istotność języka wykorzystywanego w komunikacji klimatycznej, którą postrzega się jako w dużej mierze nieskuteczną w jej tradycyjnej formie opartej na argumentacji i danych statystycznych¹⁸. Powodem tego, wyjaśnia Wojciech Małecki, jest deficyt uwagi i wyobraźni. Po pierwsze

pula uwagi, jaką umysł ludzki jest w stanie poświęcić zagrożeniom i problemom, jest ograniczona, a pula zagrożeń i problemów podsuwanych nam zewsząd [...] w praktyce granic nie ma. [...] Emocjonalne otępienie wydaje się optymalną strategią z punktu widzenia jednostkowej egzystencji, skutkuje to jednak pomijaniem problemów istotnych z perspektywy egzystencji gatunku, w tym globalnych zmian klimatycznych¹⁹.

Po drugie, jak pisze wrocławski literaturoznawca,

nawet jeśli zwrócimy uwagę na takie treści, możemy być niezdolni do przełożenia ich na zrozumiałe dla nas kategorie, co wynika z tego, że umysł ludzki z trudnością wyobraża sobie zjawiska wykraczające poza skalę codziennego doświadczenia²⁰.

Zatem w społeczności ekokrytyków dość powszechnie akceptuje się twierdzenie, że kryzys ekologiczny to kryzys wyobraźni. I choć można wskazywać na problematyczność tego poglądu na wielu poziomach, to jednak nie jest on zupełnie nieprawdziwy, co udowadniają badania z zakresu ekokrytyki empirycznej przeprowadzone przez Matthew Schneidera-Mayersona, Alexę Weik von Mossner i Wojciecha Małeckiego czy przez zespół Marco Caracciola, Susannah Crockford, Shannon Lambert i Gry Ulstein²¹ w ramach projektu „Narrating the

¹⁸ Jak pisze Wojciech Małecki, „najpowszechniej dzisiaj stosowane strategie komunikacji klimatycznej, tj. argumentacja i dane statystyczne, same w sobie nie wystarczą do wywołania większej troski o zmiany klimatyczne” (Wojciech Małecki, *Powódź i pył. Rzeki w fikcji klimatycznej*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 86).

¹⁹ Ibidem, s. 85.

²⁰ Ibidem, s. 85–86.

²¹ Zob. Marco Caracciolo [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate*. Autor i autorki artykułu deklarują, że ich podejście opiera się na badaniach przeprowadzonych przez Matthew Schneidera-Mayersona, Alexę Weik von Mossner i Wojciecha Małeckiego, ale też zasadniczo się od tych badań różni (zob. Matthew Schneider-Mayerson, Alexa Weik von Mossner, Wojciech Małecki, *Empirical Ecocriticism: Environmental Texts and Empirical Methods*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2020, t. 27, nr 2, s. 327–336; zob. też: Wojciech Małecki, *Experimental Ecocriticism, or How to Know if Literature Really Works?*, w: *Routledge Handbook of Ecocriticism and Environmental Communication*, red. Scott Slovic, Swarnalatha Rangarajan, Vidya Sarveswaran, London: Routledge 2019, s. 211–223; Matthew Schneider-Mayerson, *The Influence of Climate Fiction: An Empirical Survey of Readers*, „Environmental Humanities” 2018, t. 10, nr 2, s. 473–500). Jednym z wniosków z przeprowadzonych analiz metaforycznego języka używanego przez uczestników badania było to, że osoby zaprzeczające antropogenicznym przyczynom zmian klimatu mają ograniczoną wyobraźnię, jeśli chodzi o czas i przestrzeń (Marco Caracciolo [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate*, s. 371), choć przy-

Mesh”²². Prace pierwszej grupy naukowców skupiają się na działaniu narracji fikcyjnych, drugiej na znaczeniu metafor w języku przedstawicieli trzech grup społecznych wypowiadających się o klimacie i przyrodzie. Oba zespoły na drodze empirycznych badań doszły do wniosku o istotnej roli badanych zjawisk – fikcji i metafory – w funkcji retorycznej i epistemologicznej, poszerzenia wyobraźni, tudzież przenoszenia zjawisk w skalę zrozumiałą z perspektywy doświadczenia jednostki.

Głównym przesłaniem wynikającym z empirycznych badań zaprezentowanych w *Phenomenology of Everyday Climate* jest to, że wykorzystanie metaforycznego języka i wywołanie emocjonalnych reakcji jest kluczowe w tworzeniu narracji łączących ludzi i świat nie-ludzki w kontekście zmian klimatycznych – zarówno w pisarstwie niefikcyjnym, jak i w literaturze. Podstawową wartością artykułu jest empiryczne udowodnienie przeświadczenia, że metafory, jakimi się posługujemy, są szczególnie istotne dla komunikacji klimatycznej i ekokrytycznych interwencji, ponieważ pozwalają na pogłębienie naszego zrozumienia codziennych doświadczeń związanych ze zmianami klimatu²³. Zatem wynikami empirycznych badań autorzy uzasadniają pogląd, że metafora jest kluczowym narzędziem poznawczym i językowym, mogącym służyć do przekraczania granicy (choć lepiej byłoby powiedzieć: do budowania powiązań, co sugeruje zupełnie inny rodzaj relacji) między światem ludzkim a rzeczywistościami poza-ludzkimi, takimi jak zjawiska geologiczne czy klimatyczne. Wybór konkretnych wyrażeń metaforycznych profiluje – niezależnie od tego, czy uczestnicy są tego świadomi, czy nie – sposób widzenia relacji między światem ludzkim i nie-ludzkim²⁴, w dużej mierze poprzez sterowanie reakcjami afektywnymi, co tylko potwierdza słowa Mieke Bal, która w *Śmiertelnej zgrozie* pisze, że metafory zazwyczaj mają właściwości afektywne, są mocniejsze poznawczo od normalnego użycia języka i „mogą poruszać, dawać przyjemności estetyczne, nawet ranić czyjeś uczucia”²⁵. Podobnie jak Wojciech

czyn tego można by upatrywać w tym, że były one mniej wykształcone niż przedstawiciele pozostałych grup. Wywiady przeprowadzone w ramach projektu „Narrating the Mesh” pokazują, że użycie języka metaforycznego różniło się znacznie między trzema badanymi grupami. Ekolodzy używali najwięcej metafor, w tym kreatywnych. Użycie metafor przez naukowców i przeciwników zmian klimatu było podobne, ale naukowcy używali dwa razy więcej kreatywnych metafor niż przeciwnicy zmian klimatu (ibidem, s. 360). Denialści zmian klimatu mają tendencję do używania języka prostego i niefiguratywnego, a stosowane przez nich metafory są rzadkie, o banalniejszym charakterze, często oparte na przykładach konkretnych (ibidem, s. 364).

²² „Narrating the Mesh” był pięcioletnim, multidyscyplinarnym projektem badawczym analizującym współczesne formy narracyjne i ich potencjał do inscenizacji, kwestionowania i poszerzenia ludzkiej wyobraźni o nie-ludziach. W jego efekcie powstało wiele publikacji, w tym m.in. książki: Marco Caracciolo, *Slow Narrative and Nonhuman Materialities*, Lincoln: University of Nebraska Press 2022; idem, *Contemporary Fiction and Climate Uncertainty: Narrating Unstable Futures*, London: Bloomsbury Publishing 2022; idem, *Narrating the Mesh: Form and Story in the Anthropocene*, Charlottesville–London: University of Virginia Press 2021.

²³ Marco Caracciolo [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate*, s. 373.

²⁴ Ibidem, s. 372.

²⁵ Mieke Bal, *Śmiertelna zgroza*, przeł. Krzysztof Kłosiński, „Teksty Drugie” 2008, nr 6, s. 96.

Małecki w przywoływanym wcześniej artykule, również autorzy *Phenomenology of Everyday Climate* przekonują, że skala przestrzenna i czasowa zmian klimatycznych wykracza poza nasze indywidualne życie i doświadczenia, przez co są one dla nas trudno uchwytnie. Dlatego też metafora – jako skuteczne narzędzie, strategia językowa i kognitywna dobrze przystosowana do przekładania zjawisk o dużych skalach na zjawiska związane z ludzką perspektywą, umożliwiającą użytkownikom języka myślenie o rzeczywistości w sposób, który nie byłby dostępny w wyłącznie dosłownym dyskursie, działająca na poziomie poznawczym i afektywnym – jest niezbędna w komunikacji klimatycznej²⁶. Ostatecznie Caracciolo i jego zespół przekonują, że wysiłki mające na celu zwiększenie świadomości związków między ludźmi a nie-ludzkim środowiskiem powinny zmierzać do wzbogacenia i zróżnicowania języka metaforycznego²⁷.

Konceptualizowanie epistemologicznej roli metafory w dyskursie ekokrytycznym często przebiega także ścieżką nakreśloną chociażby przez Adrienne Rich, która uważała, że właśnie metafora jest kluczem do przekroczenia podziału na dwie kultury i stworzenie tej trzeciej, łączącej humanistykę i nauki ścisłe (argumentuje się bowiem, że metafora jest podstawą myślenia abstrakcyjnego). Jej zdaniem przenośnia nie tylko łączy fenomeny, ale też buduje wspólnotę między różnymi grupami dyskursywnymi. Dość powszechnie można spotkać się z przekonaniem, że myślenie metaforyczne jest najgłębszym sposobem myślenia. Ekokrytyka w tym względzie nie różni się wiele od innych nurtów nowszej (i starszej również) humanistyki, starającej się znaleźć punkt oparcia do pewnego zrównania z naukami przyrodniczymi i ścisłymi.

Widoczne w ekokrytyce podejście do poznawczej funkcji metafory jest bardzo dobrze umocowane w filozofiach dwudziestowiecznych (i nie tylko) klasyków. Na przykład Paul Ricœur przekonywał, że poetycka funkcja metafory polega na kształtowaniu percepcji, a Hannah Arendt widziała w niej podstawę myślenia²⁸. Przekonywała, że żaden język nie posiada gotowego słownika dla potrzeb myślowej aktywności; dlatego trzeba sięgać po słowa pierwotnie związane z doświadczeniem zmysłowym lub innymi formami doświadczenia potocznego, a wszystkie pojęcia filozoficzne są metaforami, spetryfikowanymi analogiami²⁹. Metafora wyposaża myśl abstrakcyjną, czyli pozbawioną danych naocznych, w intuicje pochodzące ze świata zjawisk. Do podobnych wniosków dochodzili Lakoff i Johnson, twierdzący, że metafora, zakorzeniona w ucieleśnionym poznaniu, jest podstawowym narzędziem ludzkiego myślenia. Co ciekawe, to właśnie ich prace stanowią powszechne źródło odniesień dla ekokrytyków. Popularność ta wiąże się oczywiście z funkcją, jaką często przypisuje się literaturze – odkrywania nowych sposobów myślenia, uwidaczniania (ekologicznych) połączeń między odległymi elementami. Gioia Woods, podążając właśnie za nimi, przekonuje,

²⁶ Marco Caracciolo [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate*, s. 357.

²⁷ Ibidem, s. 365.

²⁸ Zob. Hannah Arendt, *Co skłania nas do myślenia?*, w: eadem, *Życie umysłu*, przeł. Bogdan Baran, Hanna Buczyńska-Garewicz, Robert Piłat, Warszawa: Aletheia 2016.

²⁹ Zob. eadem, *Życie umysłu*, rozdziały: *Język i metafora* oraz *Metafora i niewyraźalne*.

że metafora jest podstawą ludzkiego konceptualizowania świata, a podkreślając podobieństwa w rzeczach niepodobnych, rozbija ona naszą tendencję do postrzegania rzeczywistości w sposób binarny – tym samym Woods wychodzi już w stronę etycznego pojmowania metafory. Co więcej, stwierdza, że metafora zasypuje przepaść między poezją a nauką³⁰.

Również Susan Morrison, autorka książki *The Literature of Waste: Material Ecopoetics and Ethical Matter*, sięgając do prac kognitywistów, dowodzi, że przenośnia leży u podstaw wszelkiej komunikacji³¹. Jednocześnie, opierając się głównie na ideach Emmanuela Lévinasa, Zygmunta Baumana i Marthy Nussbaum, bardzo mocno podkreśla etyczny wymiar metafory. Szczególnie istotna jest dla niej koncepcja „metaforycznej wyobraźni” wprowadzona przez Nussbaum w monografii *Poetic Justice: The Literary Imagination and Public Life*; amerykańska filozofka przekonuje w niej, że przenośnia otwiera nas na „etyczne rozumienie”³². Według Morrison metafory i porównania wytwarzają nowe charakterystyki obiektów, uczuć, ludzi, środowiska, zwierząt – oczywiście poprzez łączenie rzeczy niepodobnych³³. To dzięki tym figurom, jej zdaniem, poezja sama w sobie ma wymiar etyczny i ekologiczny³⁴. Nawiązując do prac Grahama Harmana³⁵ i Ortegi y Gasset, badaczka pisze, że choć nigdy nie jesteśmy w stanie pojąć „wewnętrzności rzeczy [*inwardness of things*], to poezja ma „potencjalną zdolność do «konfrontowania się z niemożliwą głębią przedmiotów»”³⁶, a narzędziem to umożliwiającym jest metafora.

Morrison zauważa jednocześnie, a refleksji tej brakuje³⁷ w większości prac poświęconych analizie przenośni w literaturze, zwłaszcza poezji, że metafora może być też toksyczna, służyć do dzielenia, do produkowania śmieci, odpadów, życia na przemiał (*wasted life*), według określenia Zygmunta Baumana³⁸. Ale też, jako figura retoryczna, może służyć do przewartościowania „odpadów” – w zależności od tego, jak zdecydujemy się jej użyć.

Powszechnie niemal fetyszyzuje się metaforę, przypisując jej niezwykle walory poznawcze i potencjalność wprowadzania zmian etycznych. Rzadko natomiast zauważa się – wyjątkiem tutaj jest Morrison – że, jak wskazywała Naomi Quinn w pracy *The*

³⁰ Zob. Gioia Woods, *A Fairer House than Prose*.

³¹ Susan Signe Morrison, *The Literature of Waste: Material Ecopoetics and Ethical Matter*, New York: Palgrave Macmillan 2015, s. 98.

³² Martha C. Nussbaum, *Poetic Justice: The Literary Imagination and Public Life*, Boston: Beacon Press 1995, s. 36.

³³ Susan Signe Morrison, *The Literature of Waste*, s. 173.

³⁴ Ibidem, s. 177.

³⁵ Graham Harman, *Guerrilla Metaphysics: Phenomenology and the Carpentry of Things*, Chicago: Open Court 2005, s. 112.

³⁶ Susan Signe Morrison, *The Literature of Waste*, s. 193.

³⁷ Sytuacja zmienia się w tekstach badaczy studiujących użycie przenośni w dyskursie politycznym i naukowym; tu refleksja o toksyczności metafory jest obecna.

³⁸ Zob. Zygmunt Bauman, *Życie na przemiał*, przeł. Tomasz Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2004.

Cultural Basis of Metaphor, konkretne metafory często są wybierane przez użytkowników języka tylko dlatego, że

zapewniają satysfakcjonujące odwzorowanie już istniejących kulturowych sposobów myślenia [...]. W rzeczywistości metafora jest daleka od tworzenia rozumienia, tak naprawdę jest bardzo ograniczona przez uprzedni sposób myślenia³⁹.

Podobnie jak dla niemal wszystkich ekokrytyków i przedstawicieli innych subdziedzin literaturoznawstwa, dla Morrison szczególnie ważne jest ukazanie performatywnej funkcji literatury, *resp.* poezji. Jednak w tym względzie zawodzi ją jej własne metafory. Jej koncepcje i analizy rozpadają się w momencie, gdy pisze o poezji – dla której kluczowa jest metafora, w wymiarze epistemologicznym i etycznym – jako o „duchowej homeopatii”⁴⁰, czyli pseudomedycynie, która dosłownie nie ma żadnego działania, niczego nie leczy, ale też nie szkodzi, po prostu nie robi niczego. Przez nieznamość jednego z elementów metaforycznego wyrażenia Morrison właściwie ośmiesza poezję, której chciała nadać dodatkową, pozytywną funkcję.

Bardzo podobne stanowisko zajmuje Isabel Sobral Campos w swoim tekście *The Ecology of Metaphor*⁴¹. Podstawą teoretyczną znów jest tutaj kognitywistyka Lakoffa i Johnsona, ale także ekologia umysłu Batesona i filozofia nowomaterialistyczna Donny Haraway i Karen Barad oraz koncepcja „wiersza-środowiska” Angusa Fletchera. Sobral Campos łączy powyższe nurty, aby wykazać istotność metafory w poezji Willa Alexandra i przekonać o ekologicznym potencjale tego tropu. Amerykańska literaturoznawczyni i poetka wychodzi od stwierdzenia za Haraway, że figury „zawsze były miejscem, gdzie spotykają się biologia i literatura czy sztuka z całą siłą żywej rzeczywistości”⁴², a dalej przekonuje, że język jest częścią natury (trudno się sprzeciwić). Dla niej figury, a przenośnia w szczególności, są miejscem, gdzie „spotykają się gatunki” (jak głosi słynna fraza Haraway):

Jako punkt styku biologii i języka, figury są zawsze językiem ciała – „naturokulturami”, które tworzą nasze sposoby relacji i w tych procesach relacji kształtują nasze porowate ucieleśnienie. Figury pociągają za sobą ludzką i nieludzką otwartość na świat i ujawniają wspólnotę tego doświadczenia⁴³.

Zatem dla Sobral Campos metafora to przestrzeń spotkania ludzkiego, nie-ludzkiego i nieożywionego, i jako naturokulturalna siła ma wymiar ekologiczny⁴⁴. Jak

³⁹ Naomi Quinn, *The Cultural Basis of Metaphor*, w: *Beyond Metaphor: The Theory of Tropes in Anthropology*, red. James W. Fernandez, Stanford: Stanford University Press 1991, s. 65, 76–77.

⁴⁰ Susan Signe Morrison, *The Literature of Waste*, s. 196.

⁴¹ Zob. Isabel Sobral Campos, *The Ecology of Metaphor: Will Alexander's "Exobiology as Goddess"*, w: *Ecopoetics and the Global Landscape*, red. eadem, Lanham: Lexington Books 2019, s. 225–252.

⁴² Donna Haraway, *When Species Meet*, Minneapolis: University of Minnesota Press 2008, s. 4.

⁴³ Isabel Sobral Campos, *The Ecology of Metaphor*, s. 225.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 226.

właściwie wszyscy ekokrytycy zajmujący się metaforą w literaturze, Sobral Campos przekonuje, że ta figura może sytuować się między różnymi kategoriami, dzięki czemu ma możliwość zaburzania logicznego porządku dyskursu i dekonstruowania hierarchii, a także „ma potencjał do stworzenia innego obrazu świata, nowego porządku i [...] wywołania radykalnej zmiany w świadomości”⁴⁵. Łączy zatem wymiar retoryczny, epistemologiczny i etyczny.

Na gruncie polskiej ekokrytyki refleksję nad naturą i rolą metafory podjęli Julia Fiedorczuk i Maciej Rosiński. Teoretycznych podstaw dostarczają im – znów – kognitywistyka Lakoffa i Johnsona, fenomenologia percepcji podkreślająca rolę ciała w poznaniu i myśleniu oraz biosemiotyka – przy czym reprezentantką tej ostatniej dziedziny jest tutaj Wendy Wheeler; zupełnie pominięto estońskich bio- i ekosemiotyków, czyli grupę badaczy, którzy najwcześniej i najintensywniej rozwijali ten nurt badań na przecięciu nauk przyrodniczych i humanistyki⁴⁶.

Fiedorczuk woli mówić o zwrocie ekologicznym niż o poezji ekologicznej czy ekopoezji, ponieważ jest sceptyczna – i tutaj w pełni się z nią zgadzam – wobec prób wyodrębniania jakiegoś podgatunku wiersza ekologicznego. W końcu przyroda zawsze była tematem literatury i trudno znaleźć utwór, który by się do niej nie odnosił czy nie problematyzowałby relacji między ludźmi a ekosystemem. Co więcej, próby wyodrębnienia takiej kategorii często mają charakter poetyki preskryptywnej, co jest

⁴⁵ Ibidem, s. 231.

⁴⁶ Zob. np.: Timo Maran, *Biosemiotic Criticism*, w: *The Oxford Handbook of Ecocriticism*, red. Greg Garrard, Oxford: Oxford University Press 2014, s. 260–275; Timo Maran, Kadri Tüür, *From Birds and Trees to Texts: An Ecossemiotic Look at Estonian Nature Writing*, w: *A Global History of Literature and the Environment*, red. John Parham, Louise Westling, Cambridge: Cambridge University Press 2017, s. 286–300; Timo Maran, *Biosemiotic Criticism: Modelling the Environment in Literature*, „Green Letters: Studies in Ecocriticism” 2014, t. 19, nr 3, s. 215–226; Kadri Tüür, *Semiotics of Nature Representations: On the Example of Nature Writing*, Tartu: University of Tartu Press 2017; Kalevi Kull, Claus Emmeche, Donald Favareau, *Biosemiotic Questions*, „Biosemiotics” 2008, nr 1, s. 41–55; Kalevi Kull [et al.], *Theses on Biosemiotics: Prolegomena to a Theoretical Biology*, „Biological Theory: Integrating Development, Evolution, and Cognition” 2009, nr 2, s. 167–173; *Towards a Semiotic Biology: Life is the Action of Signs*, red. Kalevi Kull, Claus Emmeche, Singapore: World Scientific 2011. Główne czasopismo tego nurtu to „Biosemiotics” wydawane przez International Society for Biosemiotic Studies. Oczywiście prace Wheeler zasługują na uwagę, szczególnie jako przykłady wykorzystania biosemiotyki w ekokrytyce. Przy czym warto byłoby poszerzyć nieco bibliografię jej prac przywoływanych przez Fiedorczuk i Rosińskiego. Zob. np.: Wendy Wheeler, *Expecting the Earth: Life, Culture, Biosemiotics*, London: Lawrence & Wishart Ltd 2016; eadem, *A Feeling for Life: Biosemiotics, Autopoiesis and the Orders of Discourse*, „Anglia” 2015, nr 1, s. 53–68; eadem, *Natural Play, Natural Metaphor and Natural Stories: Biosemiotic Realism*, w: *Material Ecocriticism*, red. Serenella Iovino, Serpil Oppermann, Bloomington: Indiana University Press 2014, s. 67–79; eadem, „Tongues I’ll hang on every tree”: *Biosemiotics and the Book of Nature*, w: *The Cambridge Companion to Literature and the Environment*, red. Louise Westling, Cambridge: Cambridge University Press 2013, s. 121–135; Wendy Wheeler, Louise Westling, *Biosemiotics and Culture: Editors’ Introduction*, „Green Letters: Studies in Ecocriticism” 2015, t. 19, nr 3, s. 215–226.

i nieciekawe, i raczej szkodliwe dla literatury jako takiej. Fiedorczyk „ekopoetykę” rozumie zgodnie z greckim źródłosłowem: *oikos* – dom, wspólna przestrzeń; *poiesis* – tworzenie. Tworzenie wspólnej przestrzeni. W dodatku nie liczy się dla niej tematyka utworu, ale sposób, w jaki materiał zostaje poetycko zaprezentowany. To daje asumpt do stawiania pytań o naturę i funkcję języka, o relacje między tekstem a światem, znaczeniem a materią.

Oczywiście tym, co nierozzerwalnie łączy znaczenie i materię, jest metafora. Podobnie jak wielu przywoływanych tutaj ekokrytyków, Fiedorczyk i Rosiński przekonują, że metafora przez sam sposób swojego działania realizuje pierwszą zasadę ekologii, sformułowaną przez Barry’ego Commonera: wszystko jest połączone ze wszystkim. I dlatego, w ich ujęciu, poezja, świadomie korzystająca z metafory, może być skutecznym narzędziem podnoszenia świadomości ekologicznej.

Polscy autorzy postrzegają więc perswazyjną, epistemologiczną i etyczną rolę metafory w sposób typowy dla dyskursu ekokrytycznego. Idą jednak o krok dalej i wprost wyrażają to, co w innych przywoływanych tutaj pracach było najwyżej zasugerowane: wskazują na, nazwijmy to tak z braku lepszego określenia, ontologiczną funkcję i naturę metafory – jako podstawy życia, jako zasady warunkującej życie jako takie na bardzo podstawowym poziomie. Jak piszą, „wszystkie istoty żywe, a być może wszystko, co materialnie istnieje, uprawia *poiesis*, posługując się metaforą”⁴⁷. Metafora używana jest jako dowód na brak ontologicznej przepaści, którą miałby tworzyć język w perspektywach humanistycznych, między człowiekiem a prostszymi organizmami. Autorzy szkicu przekonują za Wheeler, że „metafora (rozpoznawanie podobieństwa w różnicy) stanowi realną siłę napędową procesu ewolucji naturalnej i kulturowej”⁴⁸. Twierdzą również, że tak szerokie ujęcie metafory, „ukazujące jej głębokie związki z życiem, na wszystkich jego poziomach, może rzucić nowe światło na naturę znaczenia, uwalniając je od ścisłych związków z ludzkim językiem symbolicznym”⁴⁹.

Krótko podsumowując: ekokrytyka postrzega metaforę jako „ekologiczną” ze względu na przypisywane jej funkcje perswazyjną, epistemologiczną (łączenie odległych elementów, budowanie powiązań), etyczną (potencjał zmiany paradygmatów myślenia – skoro kryzys ekologiczny jest kryzysem wyobraźni, to metafora może ów kryzys zażegnać poprzez zasypywanie przepaści między ludzkim planem dyskursywnym i nie-ludzkim planem materialnym) i ontologiczną (metafora jako figura życia, immanentnie wpleciona w materię).

Metafora, zgodnie jeszcze z ujęciem jej funkcji przez Maxa Blacka, rozbija skostniałe konstrukcje myślowe. A jak twierdzi Julia Fiedorczyk, „jednym z podstawowych zadań ekokrytyki jest [...] badanie i rozmontowywanie skostniałych konstrukcji

⁴⁷ Julia Fiedorczyk, Maciej Rosiński, *Metafory w każdym życiu: fenomenologia, biosemiotyka, poezja*, w: *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Zuzanna Ładyga, Justyna Włodarczyk, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2015, s. 229.

⁴⁸ Ibidem, s. 213.

⁴⁹ Ibidem.

konceptualnych dotyczących pozaludzkiej natury⁵⁰. Nic dziwnego, że ekokrytyka poświęca przENOŚNI relatywnie dużo miejsca – o wiele więcej niż innym figurom myśli. Z literaturoznawczego punktu widzenia natomiast metafora miałaby służyć ekopoetyckości, którą chyba najlepiej rozumieć – jak pisze Jakub Skurtys – jako „sposób rozumienia poezji jako psychosomatycznej oscylacji, unerwionego systemu, którego dendryty łączą słowniki i światy w celu wypracowania bardziej egalitarnych, otwartych form życia”⁵¹.

Argumenty za stosowaniem języka metaforycznego w dyskursie ekologicznym są dobrze znane. Metafory pozwalają nam zrozumieć złożone problemy środowiskowe w sposób przystępny i łatwy do przyswojenia. W dodatku pomagają nam nawiązać emocjonalny kontakt ze światem naturalnym, co jest ważne dla stworzenia poczucia odpowiedzialności za środowisko. Jednak skostniałe, martwe metafory mogą tracić swoją siłę. Stąd ekokrytyka i ekopoetyka wielką rolę przypisuje literaturze, zwłaszcza poezji, dostarczającej świeżego języka, który na nowo może kształtować nasz stosunek do nie-ludzkiej rzeczywistości⁵². Literatura wpisująca się w szeroko pojęty nurt zielonego pisania czy ekopoetyki postrzegana jest jako „pewnego rodzaju eksperyment na języku, prowadzący do stawiania pytania nie o to, w jaki sposób pisać o przyrodzie, ale jak pisać przyrodę”⁵³. W takiej perspektywie metafory mają siłę sprawczą, bowiem umożliwiają kreowanie konkretnych sytuacji poznawczych, eksponujących „ważność, relacyjność i świadomość różnorodności wymiarów bycia”⁵⁴, destabilizując tym samym skostniałe struktury mówienia i myślenia. Poezja, jako przestrzeń tworzenia żywych metafor, w ujęciu ekokrytyków „może stanowić sposób na doświadczenie stanów wzmożonej intensywności percepcji, ponieważ ukazuje przenikanie się różnych istnień”⁵⁵. Takie przekonanie o konieczności rozszerzenia języka można znaleźć choćby w twórczości Małgorzaty Lebdy czy Urszuli Zajączkowskiej, ale też u analizującej ich poezję Darii Lekowskiej⁵⁶.

⁵⁰ Julia Fiedorczyk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2015, s. 14.

⁵¹ Jakub Skurtys, *Pieśń kopalin i tworzyw sztucznych*, s. 31.

⁵² Zob.: Brendon Larson, *Metaphors for Environmental Sustainability*, s. 227; Dianne Chisholm, *The Art of Ecological Thinking*.

⁵³ Daria Lekowska, „Wylaniam kraje kory pękate”. (*Współ*)drzewna poetyka Krystyny Miłobędzkiej, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2020, nr 8, s. 263.

⁵⁴ Ibidem. Zob. też Julia Fiedorczyk, Gerardo Beltrán, *Ekopoetyka. Ekologiczna obrona poezji*, Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich (Uniwersytet Warszawski) – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2015, s. 89.

⁵⁵ Daria Lekowska, *Przyroda niemożliwa? Ślady ekopoetyckie w Leśmianowskiej zieloności*, „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 7, s. 109.

⁵⁶ Zob. eadem, *Sprawy ziemi. (Eko)poetyka Małgorzaty Lebdy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2018, nr 33; eadem, *Czytanie (z) roślin. Obraz i słowo w twórczości Urszuli Zajączkowskiej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2018, nr 18 (grudzień), s. 85–98, <https://doi.org/10.14746/seg.2018.18.5>.

Niestety wszystkie opisane wyżej ujęcia metafory wiążą się z wieloma problemami. Susan Sontag zapytana w rozmowie z Jonathanem Cottem o swój stosunek do metafor stwierdza, że „jedynym sposobem teoretycznego pojęcia jakiejś rzeczy jest przeniknięcie jej implikacji wraz z podbudowującą ją metaforą czy paradygmatem”⁵⁷. Podobnie jak Sontag twierdzą, że metafory zasługują na szczególnie ostrożne podejście – zwłaszcza w dyskursie teoretycznym.

Oczywiście, jak zauważa Sontag, „metafory są nieodłącznym elementem myślenia, lecz kiedy się ich używa, nie wolno im ufać; trzeba być świadomym, że są niezbędną – czy raczej nie-niezbędną – fikcją”⁵⁸. I rzeczywiście trudno sobie wyobrazić myślenie, także teoretyczne, bez „metaforycznej podszewki”⁵⁹. Należy jednak pamiętać, że metaforyczna baza danego dyskursu ustanawia jego granice. Co więcej, jak stwierdza Sontag, zawierzenie metaforom prowadzić może do „zapaści myślenia”⁶⁰, a dyskurs, który zbyt łatwo uwierzył w swoje metafory, nieuniknienie w taką zapaść popada.

Podobne zdanie wyrażała Hannah Arendt w *Życiu umysłu*. Zwracała ona uwagę, że myślenie metaforyczne jest podstawowe dla umysłu spekulatywnego, jednak w dyskursie naukowym i teoretycznym metafory często są nadużywane w celu „zapewniania oczywistości teoriom, które w rzeczywistości są jedynie hipotezami i wymagają dopiero potwierdzenia lub obalenia przez fakty”⁶¹. Za Hansem Blumenbergiem Arendt wskazywała, że nieraz pseudonauki i wątpliwe teorie zyskują wiarygodność dzięki pozornej oczywistości metafory, która zastępuje ewidencję danych i spójną argumentację. Metafory nie są niewinnym narzędziem. Nigdy nie wiadomo, w którym momencie przerwać łańcuch mniej lub bardziej banalnych powiązań. Ofiarą takiego łańcucha, multiplikowania skojarzeń i gier językowych padł choćby Marzec, którego metafora antropocienia generuje w jego książce tak dużo asocjacji i kontekstów, że jest ostatecznie nieoperatywna i bez znaczenia. Dlatego trzeba podkreślić również ograniczenia języka metaforycznego. Wszak nie jest możliwe, aby jedna metafora w pełni uchwyciła zjawisko, ponieważ każda metafora podkreśla pewne elementy, jednocześnie ukrywając inne. Jak pisze Wojciech Małecki odnośnie do literatury, a można jego słowa zastosować także do metafory:

O ile myśląc o zmianach klimatycznych, należy się zawsze wystrzegać rozmaitych pułapek poznawczych, o tyle należy się ich również wystrzegać, myśląc o fikcji literackiej jako środka perswazji klimatycznej [...]. Prawdopodobne jest bowiem, że pod wpływem działania efektu aureoli będzie się wtedy skłonny przeceniać pozytywny wpływ literatury – i jej poszczególnych form – oraz pomniejszać lub pomijać wpływ negatywny. A byłoby to szczególnie niefortunne w przypadku fikcji klimatycznej, biorąc pod uwagę społeczne nadzieje związane z jej pozytywnym potencjałem oraz fakt, że jej zastosowanie jako środka perswazji niesie za sobą w istocie pewne realne zagrożenia. Zagrożenia

⁵⁷ Susan Sontag, Jonathan Cott, *Myśl to forma odczuwania. Susan Sontag w rozmowie z Jonathanem Cottem*, przeł. Dariusz Żukowski, Kraków: Karakter 2014, s. 71.

⁵⁸ Ibidem, s. 72.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem, s. 73.

⁶¹ Hannah Arendt, *Życie umysłu*, s. 111.

te są zresztą po części odwrotną stroną jej pozytywnego potencjału. Na przykład estetyczna rama fikcji może co prawda pomóc wzbudzić zainteresowanie zmianami klimatycznymi i ich poszczególnymi aspektami [...]. Ale ta sama rama może sprawić, że reprezentacje negatywnych skutków zmian klimatycznych [...] będą wzbudzać nie tyle emocje takie jak troska czy poczucie winy [...] ile wyłącznie estetyczną przyjemność, która moralnych motywacji tego typu zazwyczaj nie wywołuje⁶².

Problematyczne może być już najpowszechniejsze twierdzenie, że metafora umożliwia nam dostrzeżenie połączeń między rzeczami niepodobnymi, uświadomienie sobie podstawowego ekologicznego faktu, że wszystko jest połączone ze wszystkim. W gruncie rzeczy jest odwrotnie: to zdolność dostrzegania podobieństwa w różnicach pozwala nam budować metafory. Kłopotliwe jest również przypisywanie metaforze funkcji etycznej, wynikającej z przekonfigurowania epistemologicznego, jakie ona oferuje. Niezmiennie przeocza się fakt, tym samym popadając w niebezpieczną wybiórczość, że metafora, jako figura retoryczna, z powodzeniem może być wykorzystywana do celów zgoła nieetycznych i forsowania nieekologicznego sposobu myślenia. Przywoływani tutaj badacze zdają się być przekonani, że wiersze mogą być skutecznym narzędziem podnoszenia świadomości ekologicznej. I oczywiście mogą. Ale trzeba też zapytać, co przez „świadomość ekologiczną” ma się na myśli. Czy chodzi o wiedzę na temat działania ekosystemu, zagrożeń ekologicznych, klimatu itd.? Jeśli tak, to jednak są narzędziem o ograniczonej sprawczości. Jeśli zaś chodzi o pewne przeświadczenie i afektywne zaangażowanie w kwestie ekologiczne – nie ma zastrzeżeń.

Wątpliwe jest natomiast przypisywanie poezji ekologiczności ze względu na jej metaforyczność. Wszak, jak dowodzą choćby Lakoff i Johnson, język jako taki jest oparty na metaforach. Zatem na takiej podstawie każdy komunikat jest ekologiczny. A jeśli tak, to nie ma żadnego powodu do istnienia osobnej dziedziny ekokrytyki czy ekopoetyki. Szczególny kłopot wiąże się z podejściem Fiedorczuk i Rosińskiego, którzy właściwie wszystkie zachowania komunikacyjne (także wśród zwierząt i prostszych organizmów) traktują jako komunikaty metaforyczne, przez co całkowicie traci znaczenie podstawowe dla semiotyki pojęcie znaku (wiele przykładów podawanych przez autorów jako „metafory w każdym życiu” to nic innego jak znaki indeksowe).

Co więcej, jeżeli prawdą jest, że „metafora żyje przez pewien czas, a potem kosztuje”⁶³, nie można uznać za metafory przez tysiąclecia (a nawet miliony lat) używanych przez organizmy w ten sam sposób tych samych znaków: kolor jaskrawy jako znak (nie metafora) toksyczności, kły jako znak (nie metafora) niebezpieczności. Gdyby organizm wprowadził do komunikacji żywą metaforę, mogłoby to się dla niego naprawdę źle skończyć.

Skomplikowaną kwestią pozostaje ontologiczna funkcja metafory. Zdaje się, że ekopoetyka i ekokrytyka tak wielką rolę przypisują metaforze, że na jej podstawie bu-

⁶² Wojciech Małecki, *Powódź i pył*, s. 98.

⁶³ Julia Fiedorczuk, Maciej Rosiński, *Metafory w każdym życiu*, s. 230.

dują niemal ontologiczne wizje, ze względu na jej „maszynowe” (Deleuze, Guattari⁶⁴) działanie, odzwierciedlające – zdaniem niektórych ekokrytyków – podstawowe procesy biologiczne. Ontologizujące podejście do metafory, przypisanie jej życiu jako takiemu może mieć na celu pokonanie założycielskiego problemu ekokrytyki – problemu transcendencji, czyli rozdziału na tekst i pozatekstową rzeczywistość, która wszak nie mogła być zredukowana do językowego konstrukt⁶⁵. Trudność stanowiła też, po całej tradycji semiotyki/semiologii, strukturalizmu, poststrukturalizmu i dekonstrukcji, prosta idea referencyjności. Takie ujęcie metafory – i mechanizmów życia – umieszcza metaforę, a więc i poezję, i języki, i znak, na planie immanencji, zatem wiąże się z podejściem materialistycznym. Przypisywanie jej funkcjonowania analogicznego do mechanizmów komunikacji na niższych poziomach czy do mechanizmów życia może być uznane za przekroczenie rozumienia tekstu jako artefaktu prezentującego określony stosunek do natury, sytuującego się poza nią, i postrzeganie go jako „byt zawarty w niej”⁶⁶.

Chociaż metafory mogą być potężnym narzędziem do zrozumienia problemów środowiskowych, bywają też ograniczające i potencjalnie wprowadzające w błąd. Jednym z głównych ograniczeń metafor w dyskursie ekokrytycznym jest to, że mogą one upraszczać złożone kwestie środowiskowe, redukując je do prostych i często mylących narracji. Metafory działają przez zastępowanie jednego pojęcia lub obrazu innym, ale to zastąpienie jest niekompletne i niestabilne, ponieważ znaczenie metafory zawsze pozostaje odroczone i nieokreślone, co samo w sobie nie jest wadą. Jednak może się nią stać, kiedy pojęcia są naturalizowane i kształtowane poprzez redukcję złożonych idei i zjawisk do afektywnie oddziałujących skojarzeń między różnymi dziedzinami. Jeżeli u początków ekokrytyki tworzący ją badacze podchodzili do metafory w sposób nieufny, obecnie wydaje się, że mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, kiedy to metafora nieraz jest ujmowana nie tylko jako przekształcające świat narzędzie, ale też niemal zasada ontologiczna wszelkiego życia.

References

- Arendt Hannah, *Życie umysłu*, przeł. Bogdan Baran, Hanna Buczyńska-Garewicz, Robert Piłat, Warszawa: Aletheia 2016.
- Bal Mieke, *Śmiertelna zgroza*, przeł. Krzysztof Kłosiński, „Teksty Drugie” 2008, nr 6, s. 95–115.
- Bauman Zygmunt, *Życie na przemieszaniu*, przeł. Tomasz Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2004.
- Brown Theodore L., *Making Truth: Metaphor in Science*, Urbana: University of Illinois Press 2003.

⁶⁴ Zob. Gilles Deleuze, Félix Guattari, *Anty-Edyp. Kapitalizm i schizofrenia*, t. 1, przeł. Tomasz Kaszubski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2017.

⁶⁵ W dużej mierze jest to spadek po konstruktywizmie, czy też „postmodernizmie” (zob. Maurizio Ferraris, *Manifest nowego realizmu*, przeł. Joanna Ugniewska, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2023).

⁶⁶ Dawid Kujawa, *Od stawania-się-zwierzęciem do stawania-się-molekularnym. Poezja w ujęciu ekozoficznym*, w: *Ekokrytyka*, red. Krzysztof Wojciechowski, Poznań: WBPiCAK 2018, s. 82.

- Caracciolo Marco, *Contemporary Fiction and Climate Uncertainty: Narrating Unstable Futures*, London: Bloomsbury Publishing 2022.
- Caracciolo Marco, *Narrating the Mesh: Form and Story in the Anthropocene*, Charlottesville–London: University of Virginia Press 2021.
- Caracciolo Marco [et al.], *Phenomenology of Everyday Climate: An Ethnographic Approach to Metaphor, Affect, and the Nonhuman*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2023, t. 30, nr 2, s. 353–376, <https://doi.org/10.1093/isle/isab006>.
- Caracciolo Marco, *Slow Narrative and Nonhuman Materialities*, Lincoln: University of Nebraska Press 2022.
- Chisholm Dianne, *The Art of Ecological Thinking: Literary Ecology*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2011, t. 18, nr 3, s. 569–593.
- Crosby Sara L., *American Soil, Louisiana Dirt: The Metaphor Enabling the Sacrifice Zone*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2021, t. 28, nr 4, s. 1556–1578, <https://doi.org/10.1093/isle/isaa110>.
- Deleuze Gilles, Guattari Félix, *Anty-Edyp. Kapitalizm i schizofrenia*, t. 1, przeł. Tomasz Kaszubski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2017.
- Egebak Niels, *Ku materialistycznej teorii tekstu*, przeł. Sten Bo Borg Pedersen, Bogdan Wierzbaw: *Marksizm i literaturoznawstwo współczesne. Antologia*, red. Andrzej Lam, Bogdan Owczarek, Warszawa: PIW 1979, s. 255–280.
- Ferraris Maurizio, *Manifest nowego realizmu*, przeł. Joanna Ugniewska, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2023.
- Fiedorczuk Julia, Beltrán Gerardo, *Ekopoetyka. Ekologiczna obrona poezji*, Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich (Uniwersytet Warszawski) – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2015.
- Fiedorczuk Julia, Rosiński Maciej, *Metafory w każdym życiu: fenomenologia, biosemiotyka, poezja, w: Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Zuzanna Ładyga, Justyna Włodarczyk, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2015.
- Fiedorczuk Julia, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2015.
- Goldwyn Adam J., *A Case Study in Byzantine Ecocriticism: Zoomorphic and Anthomorphic Metaphors in the Medieval Greek Romance*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2016, t. 23, nr 2, s. 220–239.
- Haraway Donna, *When Species Meet*, Minneapolis: University of Minnesota Press 2008.
- Harman Graham, *Guerrilla Metaphysics: Phenomenology and the Carpentry of Things*, Chicago: Open Court 2005.
- Jylkka Katja, *Invasive Humans and Posthumanist Horror in Johanna Sinisalo’s “Birdbrain”*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2021, t. 28, nr 4, s. 1254–1268.
- Killingsworth M. Jimmie, *Maps and Towers: Metaphors in Studies of Ecological Discourse*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2006, t. 13, nr 1, s. 83–89.
- Kujawa Dawid, *Od stawania-się-zwierzęciem do stawania-się-molekularnym. Poezja w ujęciu ekologicznym*, w: *Ekokrytyka*, red. Krzysztof Wojciechowski, Poznań: WBPiCAK 2018, s. 81–91.
- Larson Brendon, *Metaphors for Environmental Sustainability: Redefining Our Relationship with Nature*, New Haven–London: Yale University Press 2011.
- Lattig Sharon, *Cognitive Ecopoetics: A New Theory of Lyrics*, London: Bloomsbury Publishing 2021.
- Lekowska Daria, *„Wylaniem kraje kory pękate”*. *(Współ)drzewna poetyka Krystyny Miłobędzkiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2020, nr 8, s. 262–271.

- Lekowska Daria, *Czytanie (z) roślin. Obraz i słowo w twórczości Urszuli Zajączkowskiej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2018, nr 18 (grudzień), s. 85–98, <https://doi.org/10.14746/seg.2018.18.5>.
- Lekowska Daria, *Przyroda niemożliwa? Ślady ekopoetyckie w Leśmianowskiej zieloności*, „Czytanie Literat. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 7, s. 101–113.
- Lekowska Daria, *Sprawy ziemi. (Eko)poetyka Małgorzaty Lebdy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2018, nr 33, s. 185–201.
- Małecki Wojciech, *Experimental Ecocriticism, or How to Know if Literature Really Works?*, w: *Routledge Handbook of Ecocriticism and Environmental Communication*, red. Scott Slovic, Swarnalatha Rangarajan, Vidya Sarveswaran, London: Routledge 2019, s. 211–223.
- Małecki Wojciech, *Powódź i pył. Rzeki w fikcji klimatycznej*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 83–101.
- Marshall Ian, Simpson Megan, *Ecopoetics and the Eco-Narrative*, „Interdisciplinary Literary Studies” 2009, t. 10, nr 2, s. 1–4.
- Marzec Andrzej, *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 2021.
- Mittlefehldt Pamela J., *Writing the Waves, Sounding the Depths: Water as Metaphor and Muse*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2003, t. 10, nr 1, s. 137–142.
- Morrison Susan Signe, *The Literature of Waste: Material Ecopoetics and Ethical Matter*, New York: Palgrave Macmillan 2015.
- Morrison Susan Signe, *Waste Aesthetics: Form as Restitution*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2013, t. 20, nr 3, s. 464–478.
- Nussbaum Martha C., *Poetic Justice: The Literary Imagination and Public Life*, Boston: Beacon Press 1995.
- Quinn Naomi, *The Cultural Basis of Metaphor*, w: *Beyond Metaphor: The Theory of Tropes in Anthropology*, red. James W. Fernandez, Stanford: Stanford University Press 1991, s. 56–93.
- Schneider-Mayerson Matthew, *The Influence of Climate Fiction: An Empirical Survey of Readers*, „Environmental Humanities” 2018, t. 10, nr 2, s. 473–500.
- Schneider-Mayerson Matthew, Weik von Mossner Alexa, Małecki Wojciech, *Empirical Ecocriticism: Environmental Texts and Empirical Methods*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2020, t. 27, nr 2, s. 327–336.
- Scigaj Leonard, *Sustainable Poetry: Four American Ecopoets*, Lexington: The University Press of Kentucky 1999.
- Skurtys Jakub, *Pieśń kopalni i tworzyw sztucznych (wokół „Wierszy organicznych” Kacpra Bartczaka)*, w: *Ekokrytyka*, red. Krzysztof Wojciechowski, Poznań: WBPiCAK 2018, s. 22–36.
- Sobral Campos Isabel, *The Ecology of Metaphor: Will Alexander’s “Exobiology as Goddess”*, w: *Ecopoetics and the Global Landscape*, red. eadem, Lanham: Lexington Books 2019, s. 225–252.
- Sontag Susan, Cott Jonathan, *Mysł to forma odczuwania. Susan Sontag w rozmowie z Jonathanem Cottem*, przeł. Dariusz Żukowski, Kraków: Karakter 2014.
- Warren Michael J., *Birds in Medieval English Poetry: Metaphors, Realities, Transformations*, Cambridge: D.S. Brewer 2018.
- Watson Erica, *Love, Loss, and Water: A Meditation on a Metaphor*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2014, t. 21, nr 1, s. 71–75.
- Woods Gioia, *A Fairer House than Prose: Poetry, Science, and Metaphors that Bind*, „Interdisciplinary Literary Studies” 2009, t. 10, nr 2, s. 5–16.